

Jerzy Rupik

Streszczenie pracy doktorskiej

Transpolis – afordancje miejsca

Praca doktorska jest rozważaniem o postawie człowieka wobec nieuchronności przemijania: budowaniu 'miejsca' i potrzebie wędrowania – poszerzania własnej przestrzeni, a także specyficznej wzajemnej relacji człowiek – miejsce. Powyższe postawy znalazły miejsce w proponowanym tytule pracy, nawiązującym do myśli Yi-Fu Tuan'a - miejsce jest pauzą w ruchu¹. Niniejsza praca jest także próbą stworzenia definicji miejsca przy pomocy środków artystycznych. Osia poszukiwań są rozważania na temat obszaru nieistniejącej już Kopalni Murcki, będącej jedną z tych przestrzeni, które z powodów historycznych i krajobrazowych nie pozwalają się w prosty sposób zdefiniować.

Przestrzeń po byłej Kopalni Murcki, choć najstarszej na Górnym Śląsku², cierpliwie wyczekująca zmian, obecnie przyciąga specyficznym ukształtowaniem terenu pasjonatów przestrzeni postindustrialnych i nierzadko również miłośników sportów motorowych. Ocena przestrzeni zmienia się wraz z pokonywaną wysokością. Górujący nad okolicą, ścięty, stożek hałdy, przypominający płaskowyż, przy swojej dostępności, wyjątkowo dobrze spełnia funkcję punktu widokowego. Ukazuje jego różnorodność jakościową oraz zmienność podkreślającą procesualny charakter krajobrazu. Można dostrzec zarówno rozwój metropolii jak i zanikanie kolejnych industrialnych elementów krajobrazu. Samo miejsce wydaje się być w punkcie zwrotnym w swojej historii, emanuje jednak możliwością bardziej świadomego, kulturotwórczego wykorzystania, innego niż dotychczas.

Tytułowe Transpolis – jest połączeniem łacińskiego trans³ (poprzez, poza, przez) oraz greckiego polis (miasto, państwo)⁴, trans może również określać odmienny stan świadomości, powodując zmienioną wrażliwość na bodźce, w wyniku czego osoby w nim pogrążone wykonują określone czynności w sposób niekontrolowany, podświadomie⁵, a także stan braku kontaktu z otoczeniem, połączony z zatraceniem się w jakiejś czynności⁶.

Rozważania na temat miejsca zawarte w pierwszym rozdziale koncentrują się na poszukiwaniu definicji obiektywnego punktu odniesienia. O ile nieskończoność z definicji nie ma ograniczeń – jest przeciwieństwem wszystkiego co 'skończone', można w tym miejscu przewrotnie zadać pytanie o początek nieskończoności. Nieskończoność istnieje w relacji wobec początku układu. Początek jest punktem

1 Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. Agnieszka Morawińska, Warszawa, PIW 1987, s. 175.

2 Adam Frużyński, *Kopalnie węgla kamiennego w Polsce*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2012, s. 177.

3 "trans-". *Dictionary.com Unabridged*. Random House, Inc.
www: <http://www.dictionary.com/browse/trans-> [dostęp z dnia 06.05.2018].

4 "polis". *Dictionary.com Unabridged*. Random House, Inc.
www: <http://www.dictionary.com/browse/polis> [dostęp z dnia 06.05.2018].

5 "trans". Wikipedia, www: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Trans> [dostęp z dnia 06.05.2018].

6 "trans", *Słownik języka polskiego*, www: <https://sjp.pwn.pl/sjp/trans;2578477.html> [dostęp z dnia 07.08.2018].

wspólnym nieskończoności, będąc zarazem jej przeciwieństwem. Spoglądając w stronę horyzontu – egzemplifikacji nieskończoności, mimowolnie stajemy się początkiem osobistego układu współrzędnych. Subiektywne postrzeganie przestrzeni znaleźć możemy w rozważaniach Yi-Fu Tuan'a, który rozwija antropocentryczną teorię percepcji przestrzeni, w której człowiek nie tylko stanowi centrum, ale również jest bytem dekodującym świat. *Człowiek jest miarą*⁷. Ponieważ percepcja skali wymaga odniesień, ciało ludzkie staje się punktem odniesienia, czy może zbiorem punktów, które jesteśmy w stanie nazwać autonomicznym centrum.

Kolejnym etapem rozważań zawartym w rozdziale drugim jest problematyka relacji człowieka z miejscem. Rozbieżność, między ujęciem fenomenologicznym a empirycznym, z jednej strony ukazuje niemożność jednostronnego opisu, z drugiej strony odkrywa różne, wzajemnie uzupełniające się aspekty, pozwala na szersze spojrzenie i wybór własnego modelu badawczego. W analizie Marii Lewickiej humanistyczni geografowie wskazują na egzystencjonalny charakter relacji człowiek – miejsce, w odróżnieniu od psychologów i socjologów wskazujących na przywiązanie do miejsca jako zmienną różnicującą ludzi⁸. Miejsce według definicji Yi-Fu Tuan'a to przestrzeń naznaczona obecnością człowieka⁹. Można zaryzykować stwierdzenie, że to człowiek poznając przestrzeń jednocześnie ją definiuje, definiowanie przestrzeni z kolei przekształca ją w miejsce.

Rozdział trzeci jest próbą ujęcia relacji człowiek - miejsce w normatywne ramy. Prowadzi do tytułowego pojęcia afordancji. Zdefiniowanych przez Gibsona, jako bogactwo środowiska, oferujące podmiotowi możliwości działania. Afordancje stanowiąc wzajemne oddziaływanie istot żywych i obiektów nieożywionych¹⁰, kreują specyficzne „pozwolenie” czy może bardziej „zaproszenie” do działania i w rezultacie stają się warunkiem i zarazem *spiritus movens* zmian.

Szerzej na zagadnienie afordancji, proponują spojrzeć Erik Rietveld i Julian Kiverstein. Autorzy rozwijają koncepcje Gibsona, podkreślają znaczenie ćwiczenia zdolności w określonym kontekście. Twierdzą, że oferta afordancji środowiska zależy od umiejętności dostępnych w danej niszy ekologicznej¹¹. Istotne jest, że obserwator - jednostka, może, ale nie musi, spostrzec lub zajmować się afordancją, zgodnie z jego potrzebami, mimo że afordancja jest zawsze dostępna postrzeganiu.

W nieco odmienny sposób problematykę afordancji podejmuje Don Norman, akcentując znaczenie relacji. Proponuje odejście od myślenia, że właściwości są powiązane z obiektami. Afordancja nie jest właściwością, afordancja jest relacją. To czy istnieje afordancja, zależy od właściwości zarówno obiektu, jak i uczestnika - odbiorcy¹².

Odniesienie do afordancji znajdziemy również u Ingolda, który wskazuje na analogię między postrzeganiem przedmiotu poprzez pryzmat wartości i przydatności a rozróżnianiem pojęć terenu -

7 Yi-Fu Tuan, op. cit. s. 60.

8 por. Maria Lewicka, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 112.

9 Yi-Fu Tuan, op. cit., s. 75.

10 James Gibson, *The Ecological Approach to Visual Perception*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale 1979, s. 135.

11 por. Erik Rietveld & Julian Kiverstein, *A Rich Landscape of Affordances*, Taylor & Francis, 2014, s. 326.

12 por. Don Norman, *The Design of Everyday Things*, Basic Books, New York 2013, s. 13.

posiadającego realną wartość użytkową, oraz krajobrazu, w którym zdeponowane są wartości użytkowe - afordancje. Podążając za rozważaniami Ingolda, określenie afordancji można odnieść również do uchwycenia percepcji krajobrazu - przestrzeni współistnienia.¹³

Rozważania na temat zmienności wpisanej w naturę Wszechświata, podejmuje rozdział czwarty. Wszechogarniająca zmienność wprowadza nas w specyficzny rodzaj uzależnienia, w odpowiedzi na oczekiwania innych i własne. Uleganie w pewnym sensie 'dyktaturze nowości' nakazuje nieustannie 'odkrywać', wyznaczać nowe cele. Upajanie się 'nowym', w skrajnych przypadkach, nieuchronnie zmierza do stanu przesytu. Na źródła takiej postawy wskazuje Beata Frydryczak, cytując za Zygmuntem Baumanem, że 'jednostka ponowoczesna' wewnętrzną pustkę stara się wypełnić kolekcjonowaniem doznań¹⁴.

Rozdział szósty jest rozwinięciem teorii Manuela Castells'a, autora tezy, że współczesny globalizujący się świat to „przestrzeń przepływów” - przestrzeń sieci komunikacyjnych, a nie konkretnych, namacalnych i fizycznych lokalizacji, czyli „przestrzeń miejsc”. Powyższa wizja współgra z definicją 'niemiejsca' stworzonego przez francuskiego etnologa i antropologa kulturowego Marca Augé, którego egzemplifikacją są lotniska, stacje benzynowe, centra handlowe, przestrzenie, w których nie tworzą się nowe społeczności, nie są one również siedzibą człowieka¹⁵. Tytułowe Transpolis nawiązując do 'przestrzeni przepływów' Castelsa jest próbą określenia zarówno 'płynności' przestrzeni jak i zjawiska współtworzenia i współuczestniczenia człowieka w tym procesie. Jest tym co Tim Ingold określa jako „dzieło w trakcie tworzenia” określając otaczającą nas przestrzeń, akcentując jej procesualny charakter¹⁶.

Rozdział siódmy jest próbą odpowiedzi na pytanie czym kierujemy się przy wyborze drogi oraz miejsca. Kluczem jest proces poszukiwania, często narzucony przez los, implikujący brzemień wyboru, między poszukiwaniem 'trwałości miejsca' a próbą 'odmiany poprzez drogę', rozstrzygnięcia dylematu – iść czy zostać. Kolejność zdarzeń z biegiem czasu, w indywidualnej ocenie traci cechy przypadkowości. Alternatywne rozwiązania wydają się oczywiste (możliwe), kiedy dotyczą przyszłości. Weryfikacja porównawcza decyzji jest jednak niemożliwa, tak jak niemożliwe jest jednoczesne przebywanie w kilku miejscach. Możliwa jest jedynie subiektywna i nietrwała ocena, dyktowana przez ulotne 'tu i teraz'.

Rozdział ósmy akcentuje możliwość twórczych postaw człowieka wobec materialnych fragmentów rzeczywistości, które zdefiniowane na nowo, budując dzieło, zyskują nowe życie, nowe znaczenie. Walter Benjamin zdaniem Beaty Frydryczak w technice łączenia fragmentów dostrzega możliwość nadania alegorycznemu przedmiotowi nowego sensu¹⁷. Benjamin fragmenty czyni materiałem twórcy. Pozwala jednocześnie przekroczyć granicę między fizycznością a metafizyką, z dosłowności przechodząc w symbolikę. Odnajdywanie sensu w 'niepozornych przedmiotach' koresponduje z tym co Yi-Fu Tuan

13 por. Tim Ingold, *The temporality of the landscape*, *World Archaeology*, Volume 25 No. 2 *Conceptions of Time and Ancient Society*, Routledge 1993, s. 157-158.

14 por. B. Frydryczak, *Świat jako kolekcja: próba analizy estetycznej natury nowoczesności*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2002, s. 207.

15 Ewa Rewers, *Postpolis*, Universitas, Kraków 2005, s. 159.

16 Tim Ingold, op. cit., s. 162.

17 por. B. Frydryczak, op. cit., s. 226.

nazywa 'zakotwiczeniem czasu'. Ta cecha przedmiotów pozwala częściowo odtworzyć w wyobraźni przestrzeń już nieistniejącą.

Rozdział dziewiąty podejmuje problematykę eksploracji obszarów nieprzedstawialnych. Próba przekroczenia granic wizualnej reprezentacji rzeczywistości, poprzez kategorię wzniosłości wskazuje sztuce drogę do obrazowania nieskończoności.

Rozdział dziesiąty stanowi opis pracy artystycznej, będącej wynikiem twórczego „uczenia się” przestrzeni wokół nieczynnej Kopalni Murcki. Doświadczenie miejsca obrazowane obiektami Trasy Pamięci oraz filmu i cyklu fotografii stanowi próbę szerszej refleksji na temat przemijania, nietrwałości antropogenicznych dzieł, a także dialogu z wybraną przestrzenią, jej historią i obecnym znaczeniem. W projekcie, będącym rozwinięciem projektu *Trasy Pamięci Katastrof Górniczych*, uczestnik, którego obecność jest warunkiem istnienia miejsca pamięci, współtworzy i symbolicznie definiuje przestrzeń. *Trasa Pamięci* jest również próbą odpowiedzi na pytanie, czy pamięć potrzebuje materializacji. Film *Transpolis* jest subiektywnym spojrzeniem na codzienność miejsca, obok którego codziennie przejeżdżają setki tysięcy samochodów. Natomiast cykl fotografii *Postprodukcja – Rezerwat* koncentruje się na procesie zmiany – a w rezultacie – zanikania użytkowego znaczenia przedmiotu - dzieła rąk ludzkich. Instalacje artystyczne z cyklu *Postprodukcja – Rezerwat*, łączące znalezione fragmenty z białym postumentem stawiają pytanie, jakie wartości do materii przyrody wnosi człowiek, czy przedmioty pochodzenia antropogenicznego podlegają ochronie? Zyskują one jednocześnie znaczenie obiektów tworzących opowieść o miejscu. Przestrzeń Hałdy Murckowskiej staje się przez chwilę przestrzenią galerii, definiowanej otaczającym krajobrazem. Cykl *Postprodukcja – Rezerwat* zamykają fotografie dopełniające opowiadanie o „miejscu”. Opisują spotkanie z byłym górnikiem, który wybrał życie w samotności u podnóża hałdy. Od kilku lat mieszka w stworzonej przez siebie przestrzeni, ograniczonej do koniecznego minimum. Mieszkaniec tej osobliwej pustelni wydaje się żyć wbrew rytmowi współczesnej cywilizacji. Swoją postawą jednocześnie obnaża jej iluzoryczną wartość.